

Thomas J. Norris

Kardynał Newman dzisiaj

Tłumaczenie: Beata Moderska



Flos Carmeli
Poznań 2014

I wydanie: COLUMBA PRESS, 55A Spruce Avenue, Stillorgan Industrial
Park, Clackrock, Co Dublin

© Thomas J. Norris 1996, 2010

© FLOS CARMELI 2014

Tłumaczenie

Beata Moderska

Redakcja

Wojciech Ciak OCD

Korekta

Zofia Błajek

Imprimatur

Bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny

Poznań, dn. 14.02.2014 r., N. 676/2014

Nihil obstat

O. prof. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

Poznań, dn. 5.02.2014 r.

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dn. 4.12.2013 r.

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań;

tel.: 61 856 08 34; faks 61 856 09 47

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.pl

Druk i oprawa

TOTEM – Inowrocław

ISBN 978-83-64430-13-8

Rosnąca fascynacja

John Henry Newman nadal fascynuje. Budzi ciekawość. Podczas Soboru Watykańskiego II podjęto wiele z poruszanych przez niego kwestii: Kościół i świat, rola laikatu, godność sumienia, chrześcijaństwo jako powołanie do świętości skierowane do wszystkich, odnowa teologii, problem zsekularyzowanej humanistyki i edukacji. Już rok po zakończeniu Soboru Watykańskiego II uczeni wszystkich Kościołów zebrali się w ukochanym przez Newmana Oksfordzie, na Pierwszym Newmanowskim Sympozjum Oksfordzkim. Sympozjum to sprawiło, że odkryto Newmana ponownie: jego oryginalną teologię, przenikliwe myślenie i, wyprzedzając swą epokę, ekumenizm¹. Setna rocznica jego śmierci uczczona została ogromną ilością konferencji na całym świecie, dwoma wybitnymi biografiami² i szeregiem nowych opracowań. Nowy *Katechizm*, który pojawił się w 1992 roku, cytował Newmana³ cztery razy; nikogo tak nie uhonorowano od

¹ J. Coulson, A. M. Allchin (eds.), *The Rediscovery of Newman: An Oxford Symposium*, London 1967.

² I. Ker, *John Henry Newman*, Oxford-New York 1990; S. Gilley, *Newman and his Age*, London 1990.

³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994, paragrafy: 157 (cyt. z *Apologetica pro Vita Sua*), 1723 (cyt. Mix. [5 – *Staintliness the Standard of Christian Principle* (Świętość jako standard chrześcijańskiej zasady)]), 1778 (cyt. *List do*

czasów średniowiecza, choć nie był ani świętym, ani doktorem Kościoła. Wydaje się, że po krótkim okresie względniego zapomnienia w początkach XX wieku, jego myśl „łagodnego światła” systematycznie zakorzeniała się i nabierała znaczenia zarówno w Kościele, jak i poza nim⁴.

Powodów tej fascynacji jest wiele. Przebył długą drogę, od zwykłej niewiary aż do katolicyzmu. Była ona, mówiąc słowami papieża Pawła VI,

najbardziej mozolna, ale też najwspanialsza, najbardziej znacząca, najbardziej rozstrzygająca, jaką przebył umysł ludzki w ostatnim stuleciu, a może nawet w czasach współczesnych⁵.

W połowie swego życia, 9 października 1845 roku, Newman opuścił anglikański Kościół dla Kościoła katolickiego, a jeden z jego przyjaciół nazwał ten krok „największym wydarzeniem od czasu, gdy rozerwaniu uległa jedność tych Kościołów”⁶. Jako katolik nigdy nie zaprzestał pracy na rzecz jedności. „Nie było drugiego umysłu tak nieustająco pracującego. Praca ta zawsze wiodła ku wzrostowi, nigdy do rewolucji”⁷. Fascynująca jest także jego analiza trudności wiary, jakie niosły ze sobą współczesne mu nurty kulturowe związane z oświeceniem⁸.

Niniejsza książka pragnie ukazać to, co jest zarówno kluczem do jego życia, jak i do współczesnej fascynacji jego osobą. Jako nastolatek Newman odkrył żywego Boga. Bóg objawił się wrażliwemu młodzieńcowi jako wiekiusta rzeczy-

Księcia Norfolk, 5), 2144 (cyt. PS V, s. 2 [kazanie 1 – *Worship, a Preparation for Christ's Coming* (Kult jako przygotowanie na przyjście Chrystusa)]).

⁴ J. Coulson, A. M. Allchin (eds.), *The Rediscovery of Newman: An Oxford Symposium*, op. cit., s. 216n.

⁵ Paweł VI, AAS 1963, s. 1025.

⁶ H. P. Liddon, *Life of Eduard Bouverie Pusey*, London 1894, II, s. 461.

⁷ O. Chadwick, *Newman*, Past Masters Series, Oxford-New York 1983, s. 5.

⁸ CS, s. 123 [*The Infidelity of the Future* (Niewierność przyszłości) – kazanie z okazji otwarcia Seminarium św. Bernarda w Birmingham].

wistość i cel życia. Skoncentrował swą myśl na „dwóch tylko istotach istniejących bez absolutnie żadnej wątpliwości: sobie samym i Stwórcy”⁹.

Część pierwsza książki szkicuje jego poglądy dotyczące Objawienia Bożego, jego treści i działania w historii Kościoła. Rozdział pierwszy przedstawia sposób myślenia Newmana na temat Objawienia jako pierwotnej i podstawowej idei chrześcijaństwa. Drugi rozdział ukazuje jego studia nad Ojcami Kościoła, gdyż to oni uczynili go katolikiem¹⁰. Pisma Ojców Kościoła były dla Newmana zawsze „źródłem zachwytu”¹¹; przedstawili oni pierwszą i normatywną interpretacją Bożego Objawienia. Trzeci rozdział zajmuje się kwestią dla Newmana bardzo ważną, a mianowicie, procesem przyswajania treści Objawienia przez wiernych. Kwestia ta jest kluczowa dla jego wielkiej trylogii: *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, *Apologii pro Vita Sua* i *Logiki wiary*. Tę pierwszą część można uznać za korzenie życia Newmana, z których wyrasta pień całej jego żywej teologii, a owocem będzie praktyka chrześcijańskiego życia prowadzonego w duchu naśladowania Chrystusa.

Część druga dotyczy teologii. Pierwszy z rozdziałów poświęcony jest odkryciu Tradycji, pojętej jako życie Objawienia, które przenika Kościół i napełnia świat rzeczywistością zmartwychwstałego Chrystusa. Następny rozdział ukazuje sposób, w jaki myśl Newmana pojawiła się w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II*, choć bez odwołania się do jego nazwiska. Rozdział trzeci tej części mówi o tym że, ponieważ „teologia jest fundamental-

⁹ *Apologia*, s. 57.

¹⁰ Diff. II, *Letter to Pusey*, s. 24 [§ 2. *Remarks on various statements introduced into the Eirenicon* (Uwagi dotyczące różnych twierdzeń przedstawionych w *Eirenicon*)].

¹¹ Diff. I, s. 370 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołskości Kościoła)].

ną i regulującą zasadą sytemu kościelnego¹², ma ona obo-
wiązek wykazać potrzebę dogmatu oraz że „religia jako samo
uczucie, jest... tylko snem i szyderstwem”¹³.

W części trzeciej opisują owoce myśli Newmana: prak-
tykę życia chrześcijańskiego. Podobnie jak Ojcowie Kościoła,
tak i Newman chętnie podkreślał, że bycie chrześcijaninem
jest najtrudniejszym, a zarazem najpiękniejszym celem na
ziemi. Wierność sumieniu, „pierwotnemu namiestnikowi
Chrystusa”¹⁴ jest drogą do prawdy, która wyzwala. Dobra
nowina Objawienia niesie chrześcijanom radość. Ponieważ
jednak Chrystus przybył i posłał swego Ducha, „aby zgro-
madzić rozproszone dzieci Boże” (J 12,55), konieczne jest
przewyciężenie podziału Kościołów, który jest zepsuciem
serc¹⁵. Rysujemy tu Newmanowską metodę ekumenizmu,
wskazując na napięcia, czasem dramatyczne, pomiędzy po-
stawą żarliwego katolika i jednocześnie zwolennika ekume-
nizmu. Ostatni rozdział jest podsumowaniem zasadniczych
myśli Newmana oraz sugestią, z konieczności bardzo szkico-
wą, dotyczącą zastosowania tych myśli w naszych czasach.

Tak przedstawia się struktura książki znajdującej się w rę-
kach czytelnika. Usprawiedliwieniem tej struktury niechaj
będzie anglikański rodowód Newmana. Strukturę tę odnaj-
dziemy w jednym z jego wspaniałych rozważań na temat
wiary i rozumu, wchodzącego w skład zbioru znanego jako
Kazania uniwersyteckie. Ostatnie z nich, dotyczące rozwoju
doktryn religijnych, rozpoczyna się od przedstawienia po-
stawy Błogosławionej Dziewicy Maryi przy zwiastowaniu,
narodzeniu Dzieciątka i odnalezieniu Jezusa w świątyni,

¹² VM I, *Preface to the Third Edition*, s. xlvii.

¹³ *Apologia pro Vita Sua*, s. 115.

¹⁴ Diff. II, s. 248 [§ 5. *Conscience* (Sumienie)]; *List do Księcia Norfolk*, s. 43.

¹⁵ SD, s. 133 [kazanie 10 – *Connexion between Personal and Public Improve-
ment* (Powiązanie pomiędzy wzrostem osobistym a publicznym)].

aby pokazać właściwą relację Objawienia, teologii i praktyki chrześcijańskiego życia. Na przykładzie Maryi wykazuje, że Objawienie i wiara prowadzą bezpośrednio do „rozważania”, a więc do teologii jako wciąż trwającej refleksji, a ta, w drugiej kolejności, prowadzi do konkretnych czynów.

Tak samo, w czasie wesela w Kanie Galilejskiej, wiara Maryi antycypowała pierwszy cud Jezusa, gdy Ona rzekła do sług: uczynicie, cokolwiek On wam powie¹⁶.

Ten Maryjny paradygmat dostarcza kształtu i struktury książce, znajdującej się przed Tobą, czytelniku: część pierwsza dotyczy Objawienia i wiary, część druga dotyczy rozważań, czyli teologii, a część trzecia – wizji i działania znajdujących się w samym sercu chrześcijańskiego życia. Newman

przeniósł przedmiot zainteresowania teologii z kodeksu istniejących idei, jakkolwiek doskonale poświadczonych przez autorytety, na ortopraktykę miłującego i pobożnego wiernego, jego myślenie i działanie¹⁷.

Nie zakładam, że wszystkie elementy powiązane z tymi komponentami zostaną ukazane. Mam jednak nadzieję, że przedstawię w każdej z części adekwatny zestaw tematów i że zaproponowany układ będzie przejrzysty. Książka została tak pomyślana, że poszczególne jej części, a nawet rozdziały, mogą być potraktowane jako odrębne całości. Jednakże całościowy obraz najlepiej uzyskać przez stopniowe odsłanianie się kolejnych części, podobnie jak spełnione życie stanowi najlepszy klucz do zrozumienia jego wielu etapów.

¹⁶ *Kazania*, s. 286.

¹⁷ T. O'Loughlin, *Newman on Doing Theology*, „New Blackfriars” 76(1995), s. 97.

Rozdział 2.

„Ojcowie uczynili mnie katolikiem”

W swoim wiekopomnym dziele *Katolicyzm*, napisanym w 1937 roku, Henri de Lubac opisuje J. H. Newmana jako „spadkobiercę myśli Ojców Kościoła”¹. Sheridan Gilley z Durham, w biografii powstałej z okazji setnej rocznicy śmierci Newmana pt. *Newman and his Age*, pisze, że choć studia nad Ojcami Kościoła zawsze były charakterystyczną cechą teologii anglikańskiej, to żaden anglikanin nie studiował ich z taką dogłębnnością i pasją jak Newman².

Ocena Gilley’a jest spójna z tym, co Newman pisał sam o sobie. W roku 1829 stwierdza: „Czuję głód Ireneusza i Cypriana, tęsknię do długich wakacji”³. Dwadzieścia lat później, już jako katolik, napisał:

Wizja Ojców była dla mojej wyobraźni zawsze źródłem zachwytu, obiektem kontemplacji, w chwilach wolnych od codziennych obowiązków często kierowałem ku niej myśli⁴.

¹ H. de Lubac, *Catholicism*, London 1950, s. 150.

² S. Gilley, *Newman and his Age*, op. cit., s. 91.

³ LD II, s. 150 [list do Harriett Newman, 25 czerwca 1829].

⁴ Diff. I, s. 370 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostolskości Kościoła)].

Nie tylko zachwycaly Newmana ich pisma, ale oni sami stali się jego przewodnikami, wzorami do naśladowania, prorokami prowadzącymi go w podróży wiodącej od skrajów sceptycyzmu aż do pełni prawdy w Kościele katolickim.

„Wielce cierpliwy Atanazy” i „majestatyczny Leon” byli postaciami, które miał ciągle przed oczyma, „ich słowa słyszał i wypowiadał”⁵. W *Liście do Pusey’a*, napisanym w 1865 roku, a dotyczącym Niepokalanego Poczęcia, wyraził Ojcom swe najwyższe uznanie słowami: „Ojcowie uczynili mnie katolikiem”⁶. Osobą, która ocaliła pamięć o Newmanie, był Erich Przywara – dokonał on tłumaczenia głównych jego dzieł w siedmiu tomach i w ten sposób udostępnił jego myśl teologii niemieckiej. Nazwał Newmana „Augustinus Redivivus”⁷. W rozdziale tym pokażemy, że ten wielki niemiecki uczony, który sam był mistrzem i nauczycielem giganta tej miary co Urs von Balthasar, oceniał angielskiego kardynała w pełni adekwatnie.

Cel tego rozdziału

Głównym celem tego rozdziału jest ukazanie tego, jak Newman odkrywał Ojców Kościoła, jak upodobał sobie ich styl, i wskazanie powodów tego upodobania. Dostrzegął w nich oblicze wczesnego chrześcijaństwa, a ich samych uważał za pierwszych wielkich interpretatorów Objawienia. Ponieważ byli pierwszymi, którzy wyrazili w języku filozofii Objawienie dane przez Chrystusa i przekazane przez Pismo oraz żywą tradycję Kościoła, ich przekaz jest wyjątkowy, nieprzemijająco owocny i odgrywa szczególną, opatrnościową rolę. Objawienie „przenosi nas do nowego świata – świata znie-

⁵ Ibid., s. 338.

⁶ Diff. II, *Letter to Pusey*, s. 24 [§ 2. *Remarks on various statements introduced into the Eirenicon* (Uwagi dotyczące różnych twierdzeń przedstawionych w *Eirenicon*)].

⁷ Cyt. w J. Guitton, *The Modernity of St. Augustine*, London 1959, s. 65.

walająco ciekawego, pełnego najpiękniejszych widoków, najdelikatniejszych i najczystszych uczuć⁸.

Jeśli jednak chcemy odnaleźć dobrą mapę tego świata i kompetentnych przewodników, znających drogi do jego skarbów, wówczas musimy zwrócić się do pierwszych interpretatorów Objawienia. W rozdziale tym zdamy relację z tego, jak Newman odkrywał Ojców, z jego początkowych trudności w czytaniu i ocenie ich dzieł; pokażemy, jak stali się obecni w jego teologii łaski i usprawiedliwienia, a w końcu, jak nakierowali go na kwestię katolickości i Kościoła realizującego tę katolickość.

I. ODKRYCIE OJCÓW KOŚCIOŁA

Fascynacja Ojcami rozpoczęła się u Newmana prawie w tym samym czasie, co jego pierwsze nawrócenie, w wieku lat piętnastu, podczas pobytu w szkole w Ealing. Dyrektor szkoły, Walter Mayers, dał mu do czytania *Historię Kościoła Jezusa Chrystusa* Johna Milnera. Znalazł w niej długie wypisy z dzieł św. Augustyna i św. Ambrożego, które go wprawiły w zachwyty.

Nigdy nie zanikło we mnie, ani nie pomniejszyło się, głębokie i bardzo przyjemne wrażenie, jakie wywarły na mnie jego szkice o św. Ambroży i św. Augustynie⁹.

Zafascynowany i zaciekawiony wizją łacińskich Ojców, czytał ich dzieła „jako przedstawiające religię pierwszych chrześcijan”¹⁰. Efekt był taki, że „pierwsze wieki stały się jego *beau ideal* całej historii chrześcijaństwa”¹¹. Starożytność więc,

⁸ Ess. I, s. 23 [I. *Poetry, with reference to Aristotle's Poetics* (Poezja w odniesieniu do *Poetyki* Arystotelesa)].

⁹ Diff. I, s. 370-371 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołskości Kościoła)].

¹⁰ *Apologia*, s. 61.

¹¹ *Pionier*, s. 28.

jak nazywał te wczesne wieki, „była prawdziwym wyrazicielem doktryn chrześcijaństwa i podstawą Kościoła angielskiego”¹².

Wczesne prace napisane pod wpływem Ojców

W drugiej dekadzie XIX wieku Newman tworzył i pisał pod wpływem odkrytych przez siebie „wielkich teologów”. Henry Tristram wymienia prace Newmana z tego okresu. W 1823 roku opublikował argumentację na rzecz ścisłego przestrzegania niedzielnych praktyk religijnych, wziętą od Jana Chryzostoma i Ojców; w 1826 roku napisał żywot Apoloniusza z Tiany i *Esej o cudach*; planuje napisanie historii pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa dla *Encyclopaedia Metropolitana*; a w roku 1827 pisze obronę chrztu dzieci na podstawie przekazu patrystycznego. Im więcej czyta, tym większą odkrywa „siłę świeżości”¹³ pierwszych wieków przemawiających przez Ojców. W 1828 roku zaczyna systematyczne czytanie¹⁴. W 1827 roku E. B. Pusey, jeden z jego przyjaciół, nabył w Niemczech szereg tomów dzieł Ojców:

Szkoda, że nie możesz tego zobaczyć, wpasowują się świetnie w moje półki, [...] wspaniali z nich towarzysze i bardzo tani, jeden tom kosztuje szylinga¹⁵.

W 1831 roku wdzięczni uczniowie nabywają dalsze tomy, tak, że czuje się teraz solidnie „osadzony w dziedzinie patrystyki”¹⁶.

Jednak, jak w przypadku większości odkryć Johna H. Newmana, tak i w przypadku odkrycia „źródła zachwytu”, Ojców, nie obyło się bez przeszkód. Dwie trudności narzucały się

¹² *Apologia*, s. 86.

¹³ Cyt. w biografii Kera, s. 56.

¹⁴ AW, s. 82-83.

¹⁵ LD II, s. 30 [do matki, 18 października 1827].

¹⁶ *Ibid.*, s. 369 [do matki, 25 października 1831].

same: „cienie liberalizmu” i uprzedzenia ewangelicyzmu, które sam początkowo żywił. Przez liberalizm rozumiał Newman liberalizm teologiczny, a nie pedagogiczny! Pod wpływem tego liberalizmu teologicznego, zakładającego, że doktryny religijne są „jedynie ekspresją emocji, wyobraźni lub woli”¹⁷ i któremu niezauważalnie ulegał od roku 1825, Newman skłaniał się do uznania doskonałości intelektualnej za ważniejszą od doskonałości moralnej. Dwa wydarzenia wstrząsnęły nim na tyle, by nie wpadł w tę pułapkę: choroba na skutek przepracowania w 1827 roku oraz, niedługo później, śmierć Mary, jego najmłodszej siostry, która miała zaledwie dziewiętnaście lat. Myśląc o tej bolesnej stracie, napisał do siostry, Jemimy: „Jaką zasłoną, jakąż kurtyną jest ten zmysłowy świat! Piękny, ale to tylko zasłona!”¹⁸.

Powrót wczesnych zainteresowań

Bo bezpiecznym wyjściu Newmana z cienia liberalizmu dawna cześć dla Ojców powróciła ze zdwojoną siłą, a podczas letnich wakacji w 1828 roku „zabrał się do czytania ich chronologicznie, zaczynając od św. Ignacego i św. Justyna”¹⁹. Teraz jednak pojawiła się druga trudność: czytał ich z perspektywy protestanckiej. Wyjaśnia to następująco: „Po latach, gdy zacząłem ich czytać ponownie, uważnie i systematycznie, analizując i katalogując doktryny i założenia”, dochodzi do wniosku, że „nie zrobił prawie nic” i że Ojcowie, których studiował, a którzy „żyli prawie wyłącznie w okresie przedniejskim, mieli bardzo niewiele w sobie”. Notatki obejmowały „usprawiedliwienie jedynie przez wiarę”, „uświęcenie”

¹⁷ B. Mitchell, *Newman as a Philosopher*, w: I. Ker, A. Hill (eds.), *Newman after A Hundred Years*, Oxford 1990, s. 223.

¹⁸ LD II, s. 69 [do Jemimy Newman, 10 maja 1828].

¹⁹ *Apologia*, s. 86.

i temu podobne. Dopiero później odkrył powód, dla którego tak się stało:

Czytałem ich po prostu z protestanckiego punktu widzenia, analizowałem i katalogowałem według protestanckich zasad podziału, i szukałem ukrytych w nich protestanckich doktryn²⁰.

W liście do przyjaciela napisał:

Przeczytałem Justyna bardzo uważnie w 1928 roku – i zrobiłem obszernie notatki – ale, jak sądzę, po części traciłem tylko czas. Byłem jak żeglarz, który przybija do portu w Atenach albo w Kairze, rozgląda się wokoło, nie wie, co podziwiać, czemu się dokładnie przyjrzeć, czyni przypadkowe uwagi i zapomina o wszystkim po wyjeździe²¹.

Wniosek ten był bolesny: „Bezużyteczne były próby czytania Ojców bez «określonego celu» albo raczej «bez uprzedniej wiedzy o kontrowersjach, których dotyczyły»”²². Był to po prostu brak wiedzy o tym, czego w nich szukać. Jednakże ta pierwsza, bezowocna próba miała jeden ważny skutek:

Z przeglądu ich dzieł wyszedłem z głębokim rozumieniem świętych instytucji, przywilejów i darów płynących z urzędu biskupa; to znaczy, z bezgraniczną awersją do zasady erastiańskiej²³, która podporządkowuje Kościół państwu. Kościół nie może wiązać się z żadną czasową władzą, gdyż ma własną, świętą konstytucję i misję.

Studia nad pierwszym soborem ekumenicznym

Okolo 1830 roku zaproponowano Newmanowi napisanie historii wczesnych soborów Kościoła.

²⁰ Diff. I, s. 371 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołowości Kościoła)].

²¹ LD V, s. 133 [do Roberta Isaaca Wilberforce, 30 sierpnia 1835].

²² Ker, s. 120; zob. LD V, s. 133 [do Roberta Isaaca Wilberforce, 30 sierpnia 1835].

²³ Diff. I, s. 371-372 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołowości Kościoła)].

Przyjąłem propozycję – pisze w *Apologii* – i od razu wzięłem się do pracy nad Soborem nicejskim. Oznaczało to skok w ocean o niezliczonych prądach. Jeden z nich pociągnął mnie najpierw do historii przednicejskiej, a potem do Kościoła aleksandryjskiego²⁴.

To historyczne podejście, idące w parze z awersją do liberalizmu teologicznego, pozwoliło na nowe i świeże odczytanie Ojców. Dzieło, które powstało, rozrosło się do rozmiarów monumentalnej (jak na tamte czasy) pracy pod tytułem *Arianie czwartego wieku*. Spotkanie z historią zaprowadziło go do odkrycia Tradycji, a Tradycja do odkrycia Kościoła przednicejskiego, który był dogmatyczny, sakramentalny i hierarchiczny, a więc nieprotestancki.

Intensywne studia patrystyczne były dla Newmana kluczem do ponownego odkrycia Objawienia chrześcijańskiego w całej jego pełni. Pismo Święte już studiował i dużą jego część znał na pamięć; teraz otworzył się przed nim drugi wielki skarbiec²⁵.

II. TRUDNOŚCI W CZYTANIU OJCÓW

Czytanie Ojców zatem nie jest przedsięwzięciem łatwym i nie gwarantuje sukcesu. W artykule *Teologia siedmiu Listów św. Ignacego*, napisanym w 1838 roku, twierdzi on, że „przy naszych współczesnych pojęciach i naszej arogancji” jest bardzo prawdopodobne, że nieprzygotowany czytelnik weźmie Justyna za arianina, a Cypriana za papistę. Stoi za tym problem polegający na tym, że wiele prób odczytania Ojców w dużej mierze opiera się na „wnioskowaniu uprzednim”, wywodzeniu sensu z określonych współczesnych koncepcji. W ten sposób „Kościół starożytny”, mówiący ustami Ojców, „nie może przemówić własnym głosem”. Nazywa się wówczas Ojców „czcigodnymi”, w sensie „nieaktualni” i „bezuży-

²⁴ *Apologia*, s. 86.

²⁵ *Pionier*, s. 29.

teczni”! Analizowanie Ojców za pomocą z góry przyjętych, współczesnych narzędzi hermeneutycznych jest jak „przykładanie włoskich proporcji do architektury gotyckiej albo wygrywanie tajemniczych tonów Beethovena na gitarze lub flecie”²⁶. Co gorsze, często bardzo ogólna teoria na ich temat służy „jako miara natury i wartości treści”. Na przykład powszechnie mówi się, że poganie, Żydzi i filozofowie tak bardzo przeniknęli Ojców, że aż zaciemnili ich nauczanie.

Jak czytać Ojców

Jak więc powinno się czytać konkretnych Ojców, aby odnieść jakieś korzyści? Odpowiedź Newmana jest pełna mądrości, której nabywa się przez własne doświadczenie bolesnego przebijania się przez tekst; stwierdził, że jego wczesne próby czytania Ojców były stratą czasu. Pisze on: „Musimy na początek zrobić dwie rzeczy: odrzucić nasze współczesne koncepcje i założenia, i studiować teologię”²⁷. Dla ilustracji swego stanowiska wymienia kluczowe pojęcia z *Siedmiu Listów*: „człowiek doskonały” (*teleios antrôpos*), „cielesny” (*sarkophoros*), „zrodzony i niezrodzony” (*gennetos kai agennetos*), „z Maryi i z Boga” (*ek Marias kai ek Theou*). Tylko jeśli dobrze zna się ogólny kontekst, w jakim używali tych terminów Ojcowie, nie usiłuje się narzucać własnych znaczeń, aby nie wypaczyć w trakcie procesu interpretacji sensu, jaki pierwotnie nadał im Ignacy. I tak w *Listie do Smyrnian* św. Ignacy pisze: „Co skorzystam, jeśli kto mnie chwali, ale bluźni memu Panu, nie uznając, że przyjął ciało (*sarkopho-*

²⁶ Ess. I, s. 228 [VI. *The Theology of St. Ignatius* (Teologia św. Ignacego)]; zob. traktat *O tekstach Listów św. Ignacego* rozpoczęty w 1828 roku w formie notatek, a zakończony w 1870 roku; TTE, s. 93-135 [*On the Text of the Epistles of St. Ignatius*].

²⁷ Ess. I, s. 233 [VI. *The Theology of St. Ignatius* (Teologia św. Ignacego)].

ron)” (*Smyrnian 5*). Newman tłumaczy więc słowo *sarkophoros*²⁸. Komentuje sposób, w jaki używał go Ignacy:

słowo to ma charakter dogmatyczny w tym urywku; taki sam charakter ma również później, w okresie po kontrowersji. Używa go Klemens z Aleksandrii, Atanazjusz, a w *Spowiedziach Władców*, Walentynian, Walens i Gracjan. Używano go zarówno w kontrowersji apolinaryzmu, jak i nestorianizmu; katolicy używali tego słowa w tekstach przeciwko Nestoriuszowi, który utrzymywał, że nasz Pan nie był Bogiem wcielonym (*Theos sarkophoros*), ale człowiekiem przebóstwionym (*anthrôpos theophoros*), i przez apolinarystów przypisujących katolikom zasadę nestoriańską²⁹.

Podejście Newmana do Ojców przypomina jego stosunek do sądów religijnych w ogóle:

Jeśli człowiek zaczyna naginać je do siebie, zamiast nagiąć siebie do nich, jeśli czyni z nich dowody na współczesne założenia, zamiast wnikać umysłem w tekst, jeśli wyciąga z nich swe własne doktryny, to z całą pewnością umknie mu właściwy ich sens³⁰.

Szczególna wrażliwość

Newman pisał nadal jako anglikanin (1839). Dostrzegł, że aby zrozumieć świat, w którym żyli Ojcowie, potrzebna jest szczególna wrażliwość. Można tu przytoczyć jego pracę zatytułowaną *Wykłady o usprawiedliwieniu* (*Lectures on Justification*), napisane w 1838 roku, które do dziś są bardzo wysoko cenione przez teologów tak różnych orientacji, jak Louis Bouer i Hans Küng. Praca ta, dogłębne studium tematu, pokazuje także jego zdolność wyjścia poza skłócone stanowiska, w tym przypadku protestancką i katolicką teologię usprawiedliwienia, i wznieść się na poziom, który nazywa

²⁸ Ibid., s. 236.

²⁹ Ibid., s. 238.

³⁰ Ibid., s. 228.

„elegantszym i bardziej owocnym nauczaniem ukształtowanym na wzór erudycyjnej starożytności”, czyli Ojców³¹. Skoncentrujemy się teraz na tej właśnie pracy, ponieważ jest ona znakomitym przykładem jego zdolności do rozwiązywania istniejących konfliktów poprzez umiejętny powrót do Ojców, pierwszych systematycznych interpretatorów Objawienia.

III. PRZYKŁAD: OJCOWIE O USPRAWIEDLIWIENIU

W *Wykładach o usprawiedliwieniu*, napisanych w latach 1837-1838, Newman rozwinął koncepcję *Via Media* (drogi pośredniej) pomiędzy protestantyzmem a romanizmem, pomiędzy „błędną” koncepcją usprawiedliwienia „jedynie przez wiarę” i „wadliwą” teorią „usprawiedliwienia przez posłuszeństwo”³². Walka pomiędzy tymi dwoma stanowiskami była przyczyną separacji protestantów i katolików od czasu reformacji. „Usprawiedliwienie przez wiarę” ocenił Newman jako „pozostające poza prawdą”, a „usprawiedliwienie przez uczynki” jako „niedostateczną prawdę”. Musimy, oczywiście, pamiętać, na jakim etapie swej osobistej podróży znajdował się on w owym momencie: wprowadza konkretną postać anglikańskiej *Via Media*, zbudowaną na jasnych zasadach przez niego wypracowanych, żeglującą pomiędzy Scyllą (jak to wówczas postrzegał) błędów reformacji a Charybdą rzymską, polegającą na przesadnych dodatkach do starożytnej wiary apostołskiej. Pamiętając zawsze o powiedzeniu św. Ambrożego „Non in dialectica complacuit Deo salvum facere populum suum” (Nie przez logikę podobało

³¹ Diff. II, *Letter to Pusey*, s. 24 [§ 2. *Remarks on various statements introduced into the Eirenicon* (Uwagi dotyczące różnych twierdzeń przedstawionych w *Eirenicon*)].

³² I. Ker, *Newman the Theologian: A Reader*, University of Notre Dame Press, 1990, s. 21.

się Bogu zbawić swój naród)³³, Newman ukazuje, że zarówno poglądy luteranów, jak i katolików, przynajmniej w ich popularnej wersji, są po części prawdziwe. Prawdą bowiem jest, że zarówno wiara, jak i dobre uczynki są konieczne do usprawiedliwienia, a zrównoważona teologia będzie zawierała obydwa elementy. Broni swojej pozycji w jasny sposób: idea, że

możemy być zbawieni przez posłuszeństwo, to znaczy przez to, czym jesteśmy, uzasadnia znaczenie dobrych uczynków; to, że możemy być zbawieni tylko przez samą wiarę, czyli przez *to, czym jest Chrystus*, zakłada, że dobre uczynki nie są warunkiem zbawienia³⁴.

Pełnię prawdy Newman przypisuje nauczaniu Ojców na ten temat, a szczególnie św. Atanazego, św. Augustyna i św. Leona³⁵. Według Ojców, nie jesteśmy zbawieni ani przez wiarę, ani przez dobre uczynki, ale poprzez zamieszkującego w nas Ducha Świętego, który jest „darem charakterystycznym dla Nowego Testamentu”. Pisze więc:

Dla (naszego usprawiedliwienia i uświęcenia) wystarczy że zamieszkuje w nas Bóg Ojciec i Słowo wcielone przez Ducha Świętego [...]. To właśnie oznacza być usprawiedliwionym: przyjąć Bożą obecność w sobie, i stać się świętąnią Ducha Świętego³⁶.

³³ Św. Ambroży, *De Fide ad Gratianum*, I.V.42: PL 16,537, i CSEL 18,78, wyd. przez O. Fallera; jest to epigram *Logiki wiary* i jest cytowany w *Arianach*, s. 29, przypis 9 [*The Schools of the Sophists* (Szkoły sofistów)]; zob. Ess. II, s. 42 [X. *Catholicity of the Anglican Church* (Katolickość Kościoła anglikańskiego)]; LD XXIII, s. 275 [do Henry'ego Wilberforce'a, 21 lipca 1867].

³⁴ Jfc., s. 2 [wykład 1 – *Faith Considered as the Instrument of Justification* (Wiara rozpatrywana jako narzędzie usprawiedliwienia)]; zob. J. Flynn, „John Henry Newman on Grace and Mind”, niepublikowana praca doktorska, St. Patrick's College, Maynooth 1992, s. 171-183.

³⁵ Jfc., s. 217 [9. *Righteousness the Fruit of our Lord's Resurrection* (Usprawiedliwienie jako owoc Zmartwychwstania naszego Pana)]; zob. św. Augustyn, *Sermo* 143; PL 38,784-787; św. Leon, *Sermo* 74,4: PL 54: 360-367.

³⁶ Jfc., s. 144 [wykład 6 – *The Gift of Righteousness* (Dar usprawiedliwienia)].

I dalej:

Musimy pojąć Krzyż, nie poprzez słowa, ale poprzez jego moc, a to jest zadanie Ducha. To jest usprawiedliwienie; kiedy jednak wnika w duszę, chłoczce do krwi, uzdrawia, oczyszcza, wysławia³⁷.

Oto istota i źródło usprawiedliwienia. Zarówno reformacja postulująca „usprawiedliwienie tylko przez wiarę”, jak i popularne ujęcie katolickie muszą poddać się korekcie: ta pierwsza poprzez zasadnicze przeformułowanie, tak, aby wiara widziana była jako wypływająca z obecnego w nas Ducha ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, i wyrażająca się w świętości i dobrych uczynkach; ta druga poprzez dopełnienie: Duch, obecny w nas, jest źródłem tej „wiary, która działa poprzez miłość” (Ga 5,6).

Wyższy punkt widzenia Ojców

To, co nas tutaj najbardziej interesuje, to fakt, że Newman koryguje obydwie stanowiska odwołując się w każdym przypadku do Ojców. Rozprawiając się z aksjomatem luteraniskim, „usprawiedliwienia przez wiarę”, wyjaśnia:

widzimy tu znaczenie i głębię doktryny usprawiedliwienia przez wiarę, jeśli się ją właściwie zrozumie. Jeśli usprawiedliwienie, albo uczestnictwo w prawości, jest sprawą działania Ducha Świętego, duchowym darem Jego obecności w sercu, jest oczywiste, że wiara, i tylko wiara, może dostrzec to i przygotować na to umysł, jako że Duch jedynie może jej udzielić. Wiara jest korelatem, naturalnym narzędziem działania Ducha³⁸.

Ostatnie zdanie jest cytatem ze św. Augustyna, do którego bezpośrednio nawiązuje Newman. Po drugie, zapewniają

³⁷ Ibid. s. 175 [wykład 7 – *The Characteristics of the Gift of Righteousness* (Charakterystyka daru usprawiedliwienia)].

³⁸ Ibid., s. 214 [wykład 9 – *Righteousness the Fruit of our Lord's Resurrection* (Usprawiedliwienie jako owoc Zmartwychwstania naszego Pana)]; zob. św. Augustyn, *Sermo* 169, 8: PL 38:784-787.

lukę stanowiska katolików, nawiązuje do św. Atanazego³⁹. Pisząc o Zmartwychwstaniu naszego Pana jako źródle usprawiedliwienia, Newman stwierdza,

[Nasz Pan] został ponownie przywrócony do życia i usprawiedliwiony przez Ducha; to co się dokonało w Nim, powtarza się w nas, którzy jesteśmy jego braćmi, dopełnieniem i usankcjonowaniem Jego dzieła [...]. Boskie życie, które Go podniosło z martwych, rozlało się i pozwoliło, byśmy i my powstawali z grzechu i potępienia. Dokonało zmiany w Jego świętym człowieczeństwie, które stało się duchowe, bez utraty człowieczeństwa i zostało w cudowny sposób udzielone nam jako nowe stworzenie, moc przekształcająca nasze serca⁴⁰.

Newman przywołuje słowa św. Augustyna na ten temat, aby potwierdzić swe ujęcie usprawiedliwienia⁴¹.

W ten sposób Newman dochodzi do wielkiej kontrowersji, która rozpoczęła się wraz z reformacją i rozwijała przez szereg pokoleń, nadając swoiste koloryty katolickiemu i protestanckiemu pogładowi na odkupienie. Można tu uczynić dwa komentarze. Po pierwsze, jego rozwiązanie nie jest kompromisem pomiędzy dwoma diametralnie różnymi poglądami, „ale raczej całkowicie nową perspektywą, która zmienia naturę problemu [...]”. Opozycyjność stanowisk zostaje podważona poprzez jej obejście”. Z tego względu *Wykłady o usprawiedliwieniu* stanowią pionierską klasykę auten-

³⁹ Zob. św. Atanazy, w: Ath. II, s. 380.

⁴⁰ Jfc., s. 206-207 [wykład 9 – *Righteousness the Fruit of our Lord's Resurrection* (Usprawiedliwienie jako owoc Zmartwychwstania naszego Pana)].

⁴¹ Ibid., s. 50-51 [wykład 2 – *Love considered as the Formal Cause of Justification* (Miłość rozpatrywana jako formalna przyczyna usprawiedliwienia)]; zob. Św. Augustyn, *Sermo*, 169, PL 38-921; a także *De spiritu et littera*, 15; PL 44:209; H. Chadwick nie odnosi się do wpływu Ojców na sposób, w jaki Newmana traktuje usprawiedliwienie w swym znakomitym eseju *The Lectures on Justification* [Wykłady o usprawiedliwieniu] w: I. Ker, A. Hill (eds.), *Newman After A Hundred Years*, op. cit., s. 283-308.

tycznie ekumenicznej teologii, niemającej charakteru irenetycznego⁴².

Nauczanie bardziej owocne i szlachetne

Drugi komentarz jest ważniejszy dla tego rozdziału. Jak widzieliśmy, Newman wzrastał w przekonaniu, że nauczanie patrystyczne było zarówno „szlachetniejsze”, jak i bardziej „owocne” niż wszystkie inne. Na czym polega ta „owocność” nauczania Ojców? Newman daje odpowiedź wprost:

Wszystkie definicje teologiczne mają niedostatek konkretnego życia. Nauka nie jest pobożnością ani literaturą. Jeśli Ojcowie nie są zimni, a scholastycy są, to dzieje się tak dlatego, że ci pierwsi piszą w pierwszej osobie, a ci drudzy, jako logicy albo dyskutanci. Św. Atanazy i św. Augustyn mają w sobie życie, którego brak teologicznym systemom⁴³.

Jest to najlepsza ilustracja stosunku Newmana do Ojców. Ojcowie piszą ze swej pełni, ze swego życia wiarą, żywą nadzieją i dziełami miłości. Życie wiarą jest, według Newmana, przyczyną szlachetności i owocności ich nauczania. Piszą o sobie, mówią nam o tym, co widzieli, słyszeli i czego dotykali, czyli tak, jak apostołowie (1J 1,1-4). Ich słowa „dotyczą rzeczy, a nie słów”⁴⁴. Umożliwiają nam „wyjście poza literę i uchwycenie ducha”.

Czytanie Pisma przez Ojców

I tak oto, naturalną kolejną rzeczą, Newman dociera do szczególnego sposobu, w jaki Ojcowie czytali Pismo Święte.

⁴² I. Ker, *Newman the Theologian: A Reader*, op. cit., s. 29; zob. *Salvation and Grace*, Irish Inter-Church Meeting, Dublin 1993, passim.

⁴³ Jfc., s. 31, przypis 2 [wykład 2 – *Love considered as the Formal Cause of Justification* (Miłość rozpatrywana jako formalna przyczyna usprawiedliwienia)].

⁴⁴ Ibid., s. 265 [wykład 11 – *The Nature of Justifying Faith* (Natura usprawiedliwiającej wiary)].

Jest tu szczególne zastosowanie przykładu Ojców jako interpretatorów Pisma; czynią, coś, czego nie może dokonać w sposób satysfakcjonujący żadne badanie konkretnych kontekstów, zapoznają nas z tym, o czym mówi Pismo. Nie mówią nam, co oznaczają słowa w sensie etymologicznym, filozoficznym czy klasycznym scholastycznym, ale co znaczą aktualnie, co znaczą w Kościele i w teologii chrześcijan⁴⁵.

Newman podziwiał Ojców za to, że ich uwagi, skupionej na przedmiocie wiary, nie odwracały żadne wymogi czy potrzeby systemu. Gdy siedem lat później, w 1845 roku, pisał *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, dostrzegał w Piśmie Świętym niewyczerpane zasoby światła i prawdy.

Nie można zrobić tu, żeby się tak wyrazić, mapy – i treść ta nie da się skatalogować. Mimo wszystkich naszych usilnych starań do końca naszego życia i do końca Kościoła, musi ona pozostać niewyeksplorowaną, niezdobytą krainą ze swymi szczytami i dolinami, lasami i strumieniami na prawo i lewo od naszej ścieżki i ze wszystkich stron dookoła nas, pełną przedziwnych rzeczy i niezwykłych skarbów⁴⁶.

Aby dotrzeć do tych skarbów, potrzebna jest cała historia Kościoła. Patrystyczna interpretacja Pisma Świętego zyskuje pełną akceptację Newmana i staje się przewodnikiem jego własnego czytania Biblii. Osadza go to zdecydowanie w kontekście augustiańskim, jak to zostało ostatnio wyraziście pokazane⁴⁷.

Byłoby poważnym nieporozumieniem, gdyby uznać, że Newman proponuje tu jakieś nazewnictwo mające przybliżyć sens pewnych wyrażeń. Aby usunąć nawet cień takiego

⁴⁵ Ibid., s. 121 [wykład 5 – *Misuse of the Term Just or Righteous* (Błędne użycie słów sprawiedliwy i usprawiedliwiony)].

⁴⁶ *O rozwoju*, s. 82.

⁴⁷ Zob. T. Finan, *St. Augustine on the „mira profunditas” of Scripture: Texts and Contexts*, w: T. Finan, V. Twomey (eds.), *Scriptural Interpretation in the Fathers*, Dublin 1995, s. 163-99.

podejrzenia, wystarczy przeczytać choćby jedną stronę *Wykładów o usprawiedliwieniu*. Opisuje, przykładowo, usprawiedliwienie w następujący sposób: „Usprawiedliwienie przychodzi *poprzez* sakramenty; zostaje przyjęte *przez* wiarę; *polega* na obecności Boga w nas; *żyje* w posłuszeństwie”.

Wydaje się, że utrzymuje styl i ton Ojców, których tak bardzo cenił⁴⁸.

IV. OJCOWIE, KLUCZ DO ODKRYCIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Należy pamiętać, że od chwili powstania Ruchu Oksfordzkiego, rozpoczętego w 1833 roku słynnym kazaniem Johna Keble pt. „Apostazja Narodowa”, głównym zadaniem Newmana i innych autorów *Traktatów dla Czasów* było powstrzymanie liberalizacji Kościoła. Ruch ten był faktycznie „drugą reformacją”⁴⁹, pisał, a traktarianie postanowili wszczepić swemu Kościołowi zasady Atanazego i Augustyna, Chryzostoma i Grzegorza z Nazjanzu. Byli przekonani, przynajmniej początkowo, że wielcy XVII-wieczni duchowni anglikańscy będą ich przewodnikami i rękojmią słuszności.

Kościół Aleksandrii

Podczas pisania *Arian czwartego wieku* Newman cofnął się „do historii przednicejskiej, a potem do Kościoła aleksandryjskiego”. Poznał tutaj i przyjął zasady Klemensa, Orygenesa, Dionizego i Atanazego.

Niektóre części ich nauki, wspinały same w sobie, zabrzmiały w moich wewnętrznych uszach jak muzyka, jakby w odpowiedzi na myśli, które, mimo słabej zachęty zewnętrznej, tak długo już

⁴⁸ Zob. Diff. I, s. 400 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołowości Kościoła)].

⁴⁹ *Apologia*, s. 108.

żywiłem. Były one oparte o zasadę mistyczną czy sakramentalną i mówiły o rozmaitych zrządzeniach i szafarstwie Wiekuistego. Rozumiałem znaczenie tych ustępów w tym sensie, że świat zewnętrzny, fizyczny i historyczny, jest tylko sposobem objawienia naszym zmysłom bytów większych niż on sam. Natura była przypowieścią [...]. W pełni czasów i judaizm, i pogaństwo stały się nicością; zewnętrzne ramy, ukrywające, lecz i nasuwające Żywą Prawdę, nigdy nie były zamierzone jako trwałe i rozplywały się w promieniach Słońca Sprawiedliwości, świecącego poza nimi i poprzez nie [...]. Kościół święty pozostanie w swych sakramentach i hierarchicznym porządku nawet do końca świata ostatecznie tylko symbolem tych faktów niebiańskich, które wypełniają wieczność. Jego tajemnice wyrażają w ludzkiej mowie jedynie prawdy, którym umysł ludzki sprostać nie może⁵⁰.

Newman odkrył zasadę sakramentalną w jej najszerszym sensie. Objawienie miało taką samą sakramentalną strukturę. To, co zewnętrzne, zawierać może to, co wewnętrzne, widzialne zawiera niewidzialne, to, co historyczne, zawiera wieczność, to, co dotykalne i ludzkie, zawiera w sobie niedotykalnego Boga.

Chrześcijaństwo starożytności

W recenzji redukcyjnej historii Kościoła, autorstwa Milmana, pt. *History of the Church*, w 1841 roku Newman napisał:

Wszystko co widzialne – świat, Biblia, Kościół, ustrój państwowy, człowiek sam – są typami, i, w zależności od stopnia i miejsca, reprezentantami i organami świata niewidzialnego, prawdziwszego i wyższego niż one same. Jedyna różnica pomiędzy nimi polega na tym, że niektóre rzeczy niosą swój nadnaturalny charakter na powierzchnię, są historycznie stworzone przez nadna-

⁵⁰ Ibid., s. 87-88.

turalny system, albo są w dostrzegalny sposób instrumentalne, lub otwarcie symboliczne⁵¹.

Był pewien, że poznał najbardziej autentyczne, a jednocześnie fascynujące chrześcijaństwo starożytności. Znalazł jednak coś więcej niż tylko niewidzialną religię. Lubił podkreślać, że nie kontemplujemy chrześcijaństwa jako wniosków wyciągniętych z suchych dokumentów, ale z żywej, pobudzającej rzeczywistości, która musi być przyswajana wciąż na nowo przez każde pokolenie. Pozwała mu to rozumieć Kościół w taki sposób, w jaki rozumieli go Ojcowie.

Ten „ostateczny ogłęd” Kościoła, przedstawiony w *Przedmowie* do trzeciego wydania *Via Media* Kościoła anglikańskiego, napisanej jeszcze, gdy był przekonany, że „Kościół angielski był w istocie swej zbudowany na fundamencie Ojców i że Ojcowie nigdy nie mogli prowadzić do Rzymu”⁵², Newman postrzega Kościół jako Chrystusa objawiającego się w historii jako prorok, kapłan i pasterz ludzkości. Kościół zatem był prorocstwem, kapłaństwem i ustrojem, a więc reprezentował, zawierał i komunikował ludzkości prawdę, życie i miłość Świętej Trójcy, widzialnej w sakramentach Chrystusa. Newman zatem mówi wiernym parafii Najświętszej Maryi Panny w latach 30. [XIX wieku]:

Chrystus pokazał nam, że przyjść do Niego po życie oznacza czynność fizyczną; nie jest to figura stylistyczna ani odruch serca ku Niemu, ale czynność widzialnego ciała; nie jest to skrywana wiara, ale realne wejście do kościoła, podejście do świętego Stołu Pańskiego⁵³.

⁵¹ Ess. II, s. 193 [XII. *Milman's View of Christianity* (Pogląd Milmana na chrześcijaństwo)].

⁵² VM I, s. 60.

⁵³ PS VII, s. 149 [kazanie 11 – *Attendance on Holy Communion* (Przystępowanie do Komunii św.)].

Katolickość Ojców

Newman odkrył katolickość i uniwersalizm Ojców. George Dragas wyraża opinię, że katolickość Ojców jest niezmiernie ważna dla właściwego zrozumienia Newmana.

To w Ojcach, konkretnie żyjących i działających w określonym czasie historycznym jako katolicy, napotkał Newman realną siłę rzeczywistości katolickiej [...]. Byli napełnieni życiodajną mocą Boga, który w Chrystusie przyjął ludzką słabość, odkupił ją i udoskonalił [...]. Znalazł w Ojcach Chrystusa apostołów jako życiodajnego Ducha działającego w historii ludzkości i prowadzącego ją do zgodności ze swą duchową i doskonałą formą⁵⁴.

Katolickość oznacza pełnię

Newman zauważył praktyczną radę Ojców dla podróżujących po nieznanym sobie terenach, aby wszędzie szukać Kościoła katolickiego. Dostrzegł, że katolickość nie była kwestią geografii, gdyż Kościół stał się katolicki w dniu Pięćdziesiątnicy. Katolickość polegała raczej na pełni Objawienia, przejawiającej się w tajemnicy wiary i wyrażonej w doktrynie apostoelskiej, świętych obrzędach i jednolitym stroju, pochodzącym od apostołów. Coraz wyraźniej widział rzeczywistość katolicką u Ojców jako „katolicką prawdę zmartwychwstałego Chrystusa wraz ze wszystkimi jej implikacjami dla chrześcijańskiego życia i wzrastania w historii”.

Podczas trwania Ruchu Oksfordzkiego pragnął, aby ta katolickość miała coraz większy wpływ na jego Kościół, a przez pewien czas był więcej niż pewien, że to się uda. Kościół katolicki Ojców stanowił projekt, model i inspirację przedsięwzięcia Ruchu Oksfordzkiego. Aby ten model i in-

⁵⁴ G. Dragas, *John Henry Newman: A starting Point for rediscovering the Catholicity of the Fathers Today*, op. cit., s. 279.

spirację upowszechnić, wydał w 1840 roku zbiór krótkich żywotów Ojców Kościoła.

Rzymski katolicyzm jako niepatrystyczny

Przez całe lata trzydzieste uważał, że Rzym zdradził rzeczywistość katolicką poprzez wprowadzenie nowych dogmatów i tolerowanie pobożności, której nie znała starożytność. Rzym podważył wszystkie formy apostołstwa poprzez wypaczenie prawdy apostołskiej. Bez wątplenia, Rzym, w przeciwieństwie do kościoła anglikańskiego, cieszył się pewną „katolickością geograficzną”. Jednakże wypaczył tę katolickość poprzez wprowadzenie albo popieranie nowych doktryn i praktyk religijnych, obcych starożytności. Dotyczyło to głównie nauczania Soboru trydenckiego, pobożności maryjnej i roli papieżstwa.

Dwa wielkie ciosy

Przez cały ten czas czytał Ojców z perspektywy anglikańskiej. Kościół rzymskokatolicki odwołuje się do Ojców wtedy, gdy ich poglądy przypadkiem zgodne są z jego własnym⁵⁵. Był to kolejny dowód na odejście Rzymu od Kościoła Ojców i ich nauczania, a więc usprawiedliwieniem opozycji Newmana. Jednak wkrótce miał dokonać dwóch odkryć, które wstrząsnęły jego poglądami.

Kontrowersja monofizytów

Podczas letnich wakacji w 1839 roku zajął się Ojcami V wieku, w szczególności sporem z monofizytami. Czytał dokumenty Soboru chalcedońskiego (451 n.e.). Zasiało to pierwsze wątpliwości w jego umyśle co do tego, „czy anglikanizm da

⁵⁵ TTE, s. 170-171; VM I, s. 51.

się utrzymać”⁵⁶. Zaabsorbowany doktrynalnymi pytaniami monofizytyzmu, dotarł do papieża Leona I, teologa tego Soboru. Zauważył, że w połowie V wieku chrześcijaństwo posiadało swoje centrum, skupione było na utrzymaniu jedności, działało autorytatywnie w celu obrony autentycznej wiary w Chrystusa przeciwko monofizytom. Centrum to reprezentował Leon I. Dostrzegł też, że podczas kryzysu i po Soborze chalcedońskim tylko Kościoły, które utrzymały jedność z Rzymem, wytrwały w wierze, podczas gdy wspólnoty, które odrzuciły Chalcedon popadały w dwuznaczności lub nawet herezje, pomimo zapewnień, że jest inaczej, oraz częstych odwołań do Pisma Świętego i samych Ojców. Odniesiemy się do tej kwestii szczegółowo w następnym rozdziale dotyczącym tradycji.

Kościół istniejący czy dawniejszy?

Zaniepokojony tym odkryciem, miesiąc później poczynił następne. W „Dublin Review” w sierpniu 1839 roku ukazał się artykuł Nicholasa Wisemana o donatystach, „odnoszący się do anglikanizmu”⁵⁷. Autor zamieścił w nim słowa św. Augustyna, „Securus judicat orbis terrarum”: Kościół wydaje pewne sądy na cały świat. Słowa te uderzyły go z wielką siłą⁵⁸. Newman zobaczył zasadę rozstrzygnięcia sporów prostsza i jaśniejsza niż zasada starożytności.

⁵⁶ Diff. I, s. 373 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostołskości Kościoła)]; *Apologia*, s. 196.

⁵⁷ *Apologia*, s. 200.

⁵⁸ Św. Augustyn, *Contra epistulam Parmeniani*, III, IV, 24:PL 43:101; zob. dwa tłumaczenia w LD, „Kościół jako całość nie może się mylić” (XXV, s. 220 [do pani Wilson, 24 października 1870]) i „Chrześcijańska wspólnota wydaje sądy nieomyłne” (XXIV, s. 354 [do pani Helbert, 20 października 1869]); J. Artz, *Newmans Vier Maximen*, „Catholica” 2(1979), s. 132-152.

„Święty Augustyn – pisał w *Apologii* – był jedną z naczelnych wyroczni starożytności; tu więc starożytność decydowała przeciw sobie samej”⁵⁹. Jak skomentował to Avery Dulles: „Istniejący Kościół, a nie tylko dawniejszy Kościół, jest wyrocznią prawdy”⁶⁰. Tak więc Ojcowie zaczęli powstawać przeciw pojęciu i koncepcji *Via Media*.

Jakkolwiek jego ukochana *Via Media* została starta w pył, Newman starał się kontynuować swą zwykłą pracę, choć jego niechęć do Rzymu znacznie złagodniała. Dwa lata później oddał się „tłumaczeniu traktatów doktrynalnych św. Atanazego”⁶¹. Traktaty te ponownie otworzyły kwestię kontrowersji ariańskiej i Soboru nicejskiego. Jasno zobaczył w tym sporze to, czego nie dostrzegł podczas pisania *Arian*, a mianowicie to samo zjawisko, które uderzyło go w historii Leona I i monofizytów, św. Augustyna i donatystów. Ojcowie zaczęli przemieniać go w katolika, rzymskiego katolika.

V. KILKA KONKLUZJI

Po pierwsze, Newman był wielkim znawcą Ojców i „spadkobiercą ich sposobu myślenia” (de Lubac). Stanowiąc dla niego „źródło zachwyty”, prowadzili go swoją drogą. Byli drabiną, po której wspiął się ku „katolickiej pełni”. W tym sensie to oni uczynili go katolikiem.

Po drugie, można przyjąć, że Ruch Oksfordzki, a przynajmniej sam Newman w tym okresie, kierował się Ojcami. Ich zasady były dla niego światłem wskazującym drogę. Fascynowali Newmana zawsze, pragnął zaszczerpić ich zasady w Kościele anglikańskim swoich czasów.

⁵⁹ *Apologia*, s. 201.

⁶⁰ A. Dulles, *Newman, Conversion and Ecumenism*, op. cit., s. 438.

⁶¹ Diff. I, s. 373 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostolskości Kościoła)].

Po trzecie, „historia ich czasów nigdy nie stała się dla niego starym almanachem”⁶². Tak więc, już jako katolik, uznał ich „szlachetne” i „owocne” nauczanie za bardzo pomocne. W obronie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, w *Liście do Pusey’a*, znajdujemy mistrzowskie nawiązanie do takich Ojców jak Justyn, Ireneusz i Tertulian, mające na celu przekonanie swego przyjaciela i kolegi do prawdziwości definicji papieża Piusa IX.

Po czwarte, Newman interpretuje Ojców poprzez ich najbardziej śmiałe inicjatywy, z pełnym przekonaniem o niezwykłej głębi ich umysłowości i doniosłości ich dzieł⁶³. Udaje mu się uniknąć antykwarycznego zachwalania, co by spowodowało skostnienie ich myśli, a z drugiej strony, nie popada w anachronizm, nie próbuje bezkrytycznie ich dopasowywać do czasów późniejszych. Jak widzieliśmy, w swoim studium nad św. Ignacym wykazał, że jego stanowisko było skazane na niepowodzenie. Newman pokazał stymulującą dla naszych czasów siłę Ojców i ich nauczania. Przykładem niech będzie wczesna i odkrywcza praca, którą napisał już jako katolik, *O prowadzeniu wiernych w sprawach doktrynalnych*, w której rozwija teologię laikatu i nawiązuje do „wycucia eklezjalnego”⁶⁴ św. Atanazego.

W ostatnim komentarzu trzeba podkreślić, że dla Newmana inspiracją była nie tylko myśl Ojców, ale że czerpał z nich także mądrość wartą zastosowania w wielu innych dziedzinach. W Chryzostomie widział ideał pasterza, Atanazy i Grzegorz z Nazjanzu stanowili wzór teologów⁶⁵. Jeśli prawdą

⁶² Diff. II, *Letter to Pusey*, s. 24 [§ 2. *Remarks on various statements introduced into the Eirenicon* (Uwagi dotyczące różnych twierdzeń przedstawionych w *Eirenicon*)].

⁶³ Zob. C. Kannengiesser, *Listening to the Fathers*, Comm. 3(1989), s. 415.

⁶⁴ Zob. G. Dragas, *Conscience and Tradition. Newman and Athanasius in Greek-Orthodox Church*, *Newman Studien*, Vol II, Nürnberg 1980, s. 73-84.

⁶⁵ Zob. Artz.

jest to, co mówił w V wieku św. Augustyn, a w XIII wieku św. Bonawentura, że upodabniamy się do tego, kogo kochamy, wówczas być może Newman odzwierciedla pewne cechy Ojców, ich duszpasterski geniusz i doskonałość teologiczną⁶⁶. Następny rozdział pokaże wpływ Ojców na wizję Newmana dotyczącą sposobu, w jaki Objawienie winno być przyswajane.

⁶⁶ Zob. Diff. I, s. 400 [wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church* (Historia Kościoła nie umniejsza apostolskości Kościoła)].

Spis treści

WPROWADZENIE.	
KIM JEST KARDYNAŁ NEWMAN?.....	5
Znaczenie Newmana dzisiaj.....	8
A. „NAJWSPANIALSZA PODRÓŻ”	10
Kościół Ojców	11
Odkrycie katolicykości Kościoła.....	13
Rozwój doktryny.....	15
B. „PODRÓŻ O NAJWIĘKSZYM ZNACZENIU”	18
ZNACZENIE NEWMANA DZISIAJ	22
ROSNĄCA FASCYNACJA	25

CZĘŚĆ I.

KORZENIE: OBJAWIENIE

ROZDZIAŁ 1.

PIERWOTNA I PODSTAWOWA ZASADA

CHRZEŚCIJAŃSTWA: OBJAWIENIE	32
Obrońca prawdy objawionej.....	32
I. CZYM JEST OBJAWIENIE CHRZEŚCIJAŃSKIE?.....	35
Nie tylko tajemnica.....	36
Chrześcijaństwo konkurencyjne.....	37
Dylemat ludzkości	38
II. CHRYSZTUS PEŁNIĄ OBJAWIENIA	39
Czynienie niewidzialnego widzialnym	40
Patrzeć i być posłusznym.....	41
Posłuszeństwo wiary.....	42
Właściwy sposób postrzegania życia.....	43
III. ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO	44
Zanurzeni w dramacie.....	45

Słodczy żywej wody.....	45
Łaska Ewangelii	46
Duch uobecnia Chrystusa	46
Sprawdzianem jest posłuszeństwo, nie emocje	48
IV. OBJAWIENIE CHRZEŚCIJAŃSKIE: TAJEMNICZE, LE CZ PRAKTYCZNE	49
Światło religii jest ciemnością intelektu	50
Tajemnice w naturze i Piśmie.....	51
Błąd nadmiernej systematyzacji	52
Objawienie: zarówno osobiste, jak i ponadosobowe	54
Dogmaty: niepożądane, ale konieczne	55
V. „UŚWIADOMIENIE SOBIE TEGO, CO NIEWIDZIALNE” .	57
Dramat starożytnego świata	58
Twarz w centrum	59
Od pojęcia do rzeczywistości	60
VI. ORYGINALNOŚĆ NEWMANOWSKIEJ TEOLOGII OBJAWIENIA	62

ROZDZIAŁ 2.

„OJCOWIE UCZYNILI MNIE KATOLIKIEM”	66
Cel tego rozdziału.....	67
I. ODKRYCIE OJCÓW KOŚCIOŁA	68
Wczesne prace napisane pod wpływem Ojców	69
Powrót wczesnych zainteresowań.....	70
Studia nad pierwszym soborem ekumenicznym	71
II. TRUDNOŚCI W CZYTANIU OJCÓW	72
Jak czytać Ojców.....	73
Szczególna wrażliwość	74
III. PRZYKŁAD: OJCOWIE O USPRAWIEDLIWIENIU	75
Wyższy punkt widzenia Ojców	77
Nauczanie bardziej owocne i szlachetne	79
Czytanie Pisma przez Ojców	79
IV. OJCOWIE, KLUCZ DO ODKRYCIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO	81
Kościół Aleksandrii.....	81
Chrześcijaństwo starożytności	82
Katolickość Ojców.....	84
Katolickość oznacza pełnię	84
Rzymski katolicyzm jako niepatrystyczny	85
Dwa wielkie ciosy	85

Kontrowersja monofizytów.....	85
Kościół istniejący czy dawniejszy?.....	86
V. KILKA KONKLUZJI	87

ROZDZIAŁ 3.

MOC OBJAWIENIA W TERAŹNIEJSZOŚCI	90
Problem wyznania wiary	91
Wymiary chrześcijaństwa	92
Rzeczywistość społeczna.....	93
Religia historyczna.....	94
Kompleksowa rzeczywistość	95
Rzeczywistość objawiona.....	96
Podróż ku „katolickiej pełni”: konwersja	97
Nawrócenie, a nie logika.....	98
Podstawa osobistego chrześcijaństwa	101
Logika wiary: sposób przyswajania wiary.....	102
Ścieżka wiedzy	103
Źródła myśli.....	104
Niepowtarzalna tematyka	104
Osobista i misterna droga do wiedzy.....	105
Nie wnioskowanie inferencyjne, ale zmysł wnioskowania	105
Przyswajanie wiary	106
Przyswajanie w wielkiej trylogii: <i>O rozwoju doktryny chrześcijańskiej, Apologii pro Vita Sua i Logice wiary</i>	108
Uwagi końcowe.....	108

CZĘŚĆ II.

PĘDY: TEOLOGIA

ROZDZIAŁ 4.

ENERGIA I ŻYWOTNOŚĆ TRADYCJI	114
Gdzie jest wiara?	114
Nie po raz pierwszy	115
Depozyt wiary	116
W szkole Kalwina	117
Z pomocą przyjaciół.....	117
Anglikańska doktryna Tradycji	118
Zwrot ku arenie historii	119
Arianie czwartego wieku.....	119
Świętość wspólnoty.....	120

I. ODKRYCIE WIERNYCH ŚWIECKICH.....	121
II. ODKRYCIE APOSTOLSKIEGO POCHODZENIA EPISKOPATU	123
III. ODKRYCIE CENTRALNYCH ZASAD STAROŻYTNEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA.....	124
Tradycja apostołska.....	125
Tradycja w Nicei.....	126
Tradycja anglikańska versus autorytet Rzymu.....	127
Pomiędzy protestantyzmem a papizmem.....	128
Wejdz w teologię Tradycji!	129
Dwa typy Tradycji.....	130
Tradycja episkopalna.....	131
Tradycja profetyczna	131
Nowe zaskoczenia	132
Atanazy kontra arianie: dalszy wgląd w Tradycję.....	133
Pismo Święte: dokument dowodowy wczesnego Kościoła?...	135
Wystarczalność Pisma Świętego	137
Jedna apostołska Tradycja płynąca wieloma kanałami.....	138
Przykład: Jak może Kościół nauczać o Niepokalanym Poczęciu?	139
Konkluzja	142

ROZDZIAŁ 5.

ROZKWIT TEOLOGII TRADYCJI W UJĘCIU NEWMANA

NA SOBORZE WATYKAŃSKIM II.....	145
Tradycja: wariacje na temat	145
Nowy Testament: wierność Ewangelii	146
Wewnątrznie byt Boga jest wierną Miłością	147
Chrystus, wcielenie wierności Ojca	149
Czym więc jest Tradycja?	149
Ten rozdział przed Soborem!	151
Trudy Soboru Watykańskiego II: kontekst rozumienia Tradycji..	152
Objawienie jako dialog interpersonalny	153
Pismo Święte i Tradycja: środki Objawienia	154
Urząd Nauczycielski w służbie Słowa Bożego.....	154
Osiągnięcie Soboru: powrót koncepcji historycznej	154
Bój Atanazego.....	155
Życie wspólnot, nośników tradycji	156
Patrystyczny pogląd na Tradycję: szeroki, bogaty, inkluzywny	157
Walka i zapowiedź podziału	158

Osiągnięcie Dei Verbum.....	158
Tradycja jako wierność	161
Światło historii filozofii: Eric Voegelin.....	163
Doświadczenie źródlowe	164
POTRZEBA PONOWNEGO PRZEŻYWANIA	
DOŚWIADCZENIA ŹRÓDŁOWEGO.....	165
Kontakt z żywym chrześcijaństwem	167
Dalsze światło: John Henry Newman	168
Dlaczego świeccy wierni mogą być konsultowani	169
Zadanie: pomóc katolikom uświadomić sobie własną wiarę ...	172
Uderzająca zbieżność	173
Fakty	174
Przyjdź, Panie Jezu (Ap 22,20).....	176

ROZDZIAŁ 6.

W SZRANKACH PRZECIWKO LIBERALIZMOWI

DOKTRYNALNEMU: STRATEGIA I POTYCZKI.....	178
Jedno wielkie oszustwo	179
Definicja pojęcia	180
Objawienie nowego świata	182
Pierwsze zasady liberalizmu	183
Dogmat jako uczucie i opinia.....	184
Przeszłość	186
Zastąpienie religii, deformacja rozumu	187
Dziedzina edukacji	188
Wina naszej natury.....	189
Pokazanie błędu	190
Walka Newmana: relatywizm i relatywiści	192
I. ODZYSKANIE PEŁNEGO OBRAZU PRAWDY	
OBJAWIONEJ	193
Życie prawdą	194
Amnezja liberalna.....	195
Niemuzealna religia.....	195
Religia na wszystkie czasy.....	196
Wzrost jest jedyną oznaką życia	196
Trwałość i wzrost: napięcie	197
II. LIBERALIZM JAKO DEFORMACJA ROZUMU.....	198
Droga do prawdy	199
Ratując rozum przed rozumem	200
„Liberalizm: w połowie drogi do ateizmu”	200

Polaryzacja kulturowa	202
Wznosząca się i opadająca skala myśli.....	203
Umiłowanie prawdy wiedzie do prawdy.....	203
III. Zarys organon investigandi.....	204

CZEŚĆ III.

OWOCE: CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻYCIE

ROZDZIAŁ 7.

WIERNOŚĆ SUMIENIU: DROGA DO PRAWDY.....	208
Sposób dowodzenia	209
Dwojake zastrzeżenia	209
Czym jest zatem „kryterium prawdy”?	210
Droga do prawdy: właściwe rozumowanie.....	211
Droga do prawdy: sumienie.....	212
Znając prawdę.....	214
Światło Arystotelesa	215
Sumienie a nauka o etyce	216
Sumienie odczytuje treść prawa naturalnego.....	217
Sumienie jako „nakaz sędziowski”	218
Doświadczenie echa zewnętrznego upomnienia: co to znaczy? ..	219
„Czy mogę wierzyć tak, jakbym widział?”	221
Religia teocentryczna.....	222
Religijne i ludzkie	223
Spisek przeciwko obowiązkom wobec sumienia	224
Jeśli sumienie, to po co Objawienie?	227
Surowość sumienia zwraca nas ku Objawieniu	227
Sumienie: pierwszy, lecz słaby nauczyciel.....	228
Sumienie: „pierwotny namiestnik Chrystusa”	229
Autorytet objawienia i autorytet sumienia: zderzenie czy dopełnienie?	230

ROZDZIAŁ 8.

EWANGELIA RADOŚCI	233
Oskarżenie Newmana.....	234
Pozorna sprzeczność.....	236
Wyższy punkt widzenia.....	238
Religia w czasach Newmana	239
Religia świata	239
„Religia wieku cywilizacji”	240
Cel Newmana.....	241

Religia jest przyjemna dla wierzących.....	242
Atrakcyjność Ewangelii.....	244
Ewangelia dla wszystkich.....	245
Gotowość bycia przemienionym	246
Panowanie nad swym sercem	246
Moc Słowa Bożego.....	248
Posłuszeństwo wiedzy do jasności.....	249
Wejrzenie w kondycję ludzką	250
Zamieszkiwanie Trójcy Świętej w nas.....	250
Zaparcie się siebie: prawo Krzyża	253
Realizacja.....	254

ROZDZIAŁ 9.

BUDUJĄCY JEDNOŚĆ.....	257
W drogę wyruszył dzięki ewangelikom	259
Człowiek, który jednoczy.....	260
Komplikacje.....	262
Życie we wspólnocie.....	262
Ekumeniczna metoda Newmana.....	263
I. ROZPOZNANIE CAŁEJ PRAWDY	265
Jedność łaski chrztu.....	266
II. RÓŻNICE: REALISTYCZNA OCENA.....	266
Pełna jedność: czy jest możliwa?.....	267
III. DAŻENIE DO JEDNOŚCI WŁASNEGO KOŚCIOŁA.....	268
Wzbudzanie katolickiego ducha.....	269
IV. DOJRZAŁE PRZEDSTAWIENIE PEŁNI PRAWDY.....	271
Zasady i wskazówki ekumeniczne.....	273
Myśl wznosząca się i zniżająca	274
Wskazówka pierwsza: przemiana życia	275
Nieustający dialog.....	276
Źródło pragnienia jedności	276
Własne świadectwo	277
Uprzedzając Sobór Watykański II.....	277
Druga wskazówka: uciekanie się do Objawienia.....	278
Źródło żywej wody dla wszystkich	278
Trzecia wskazówka: normatywność Kościoła Ojców	279
Szacunek wobec starożytności	279
Czwarta wskazówka: sumienie.....	280
Najpewniejsze pojmowanie prawd objawionych	281

Wskazówka piąta: przedstawienie „pierwszych zasad chrześcijaństwa”	282
Pierwsze zasady w dialogu teologicznym.....	283
Zasady mają bardziej podstawowy charakter niż doktryny! ..	284

ZAKOŃCZENIE

ROZDZIAŁ 10.

ZNACZENIE I PRZESŁANIE	288
A. GŁĘBOKIE KORZENIE WIARY I ŻYCIA.....	288
I. KU TEOLOGII OBJAWIENIA	289
Wielość tajemnic w jednej, źródłowej tajemnicy.....	289
Struktura doświadczania Objawienia: jasność i ciemność	291
Osobiste i zdaniowe	291
II. KORZEŃ DRUGI: OJCOWIE	292
Ani antykwaryzm, ani schlebianie	293
Zanurzony w prawdzie Objawienia	294
III. KORZEŃ TRZECI: SPOSÓB PRZYSWAJANIA WIARY	296
Narzędzie badawcze	298
B. TEOLOGICZNE PĘDY	299
I. TRADYCJA: STOPNIOWE ODKRYWANIE	300
Tradycja episkopalna i profetyczna	301
Pismo Św. i Tradycja: świadkowie Objawienia	302
II. POTWIERDZENIE SŁUSZNOŚCI RZEZ	
SOBÓR WATYKAŃSKI II.....	303
III. DOKTRYNA: TRZEBA WIEDZIEĆ, ABY KOCHAĆ.....	304
Prawda istnieje i jest dostępna.....	305
Zadziwiający paralelizm	305
C. OWOCE: RELIGIA DLA ZABIEGANEGO ŚWIATA.....	306
Nauczyciel chrześcijańskiego życia.....	306
I. „PIERWOTNY NAMIESTNIK CHRYSYTA” I PIERWSZY OWOC.....	307
Głos sumienia i głos Ducha Świętego.....	308
II. DAR DUCHA: DRUGI OWOC	308
III. TRZECI OWOC: ŹRÓDŁO RADOŚCI.....	309
IV. CZWARTY OWOC: ŻYCIE W JEDNOŚCI	311
Człowiek ekumenizmu.....	312
Paradygmat maryjny.....	313
ŻYCIE I CZASY NEWMANA	317
LISTA SKRÓTÓW	322